

Zderzenie cywilizacji
Rzymskie igrzyska islamistów

12



6 FOKUS

WYDARZENIA

- 12 **Ostatnie dni Palmiry.** Posągi nie uciekną
- 16 **Terrorysta szuka żony.** „Przeszłam rekrutację” – pisze francuska dziennikarka
- 20 **Największa słabość FBI.** Anioły tu nie pracują

PROFILE

- 24 **O nich się mówi:** Petro Poroszenko, Emma Stone, Andy Murray

LUDZIE

- 28 **Joseph Blatter.** Od misji do dymisji
- 32 **Ryan Gosling.** Po drugiej stronie kamery
- 34 **Maria Szarapowa.** Cokolwiek robi, gra o miliony

Czarny Tarantino
Kup thrillera za dolara

38



À LA CARTE

- 36 **Świat w oczach rysowników**

REPORTAŻ

- 38 **Magia Wakaliwood.** Najtańsze filmy powstają w Ugandzie
- 43 **Sieroty po Mussolinim.** Neofaszyści biją neonazistów
- 46 **Strefa wolna od gangów.** Uczciwa praca dla „ludzi z Salvadoru”

Duce wita
Po włosku do władzy

43



32

Ryan Gosling
Co kręcisz, zimny draniu?



Złota rakietka
Słodka Maria, kasy pełna

34



46 ←
Gdzie ci gangsterzy?
Mają inną robotę

50 **W Kazachstanie na uranie.**

Wieś, która zapadła w sen

52 **Tydzień jak dożywocie.** Z indyjskich więzień wychodzą tylko strażnicy

FOTOSTORY

56 **Zmiana płci.** Jedenasta dyscyplina dziesięcioboisty

OBYCZAJE

58 **Karawana bezdomnych.** Sześć procent Amerykanów mieszka w przyczepach

62 **Miłość na zabój.**

Wierne fanki seryjnych morderców

ROZMOWA

64 **Mózg neurochirurga.** Henry Marsh: „Czy od grzebania w ludzkich głowach jesteśmy mądrzejsi?”

KOMPAS

68 **Samo południe Afryki.** W Kapsztadzie robi się gorąco

64 ←
Siostró, wiertarka!
Doktor Marsh szuka guza

HISTORIA

74 **Pułkownik Gender.** Oszustka przebrana za macho

80 **MIKROFORUM**

POWIEDZIELI

82 **Zabójcze puenty:** Art Garfunkel, Julianne Moore, Ethan Coen i inni

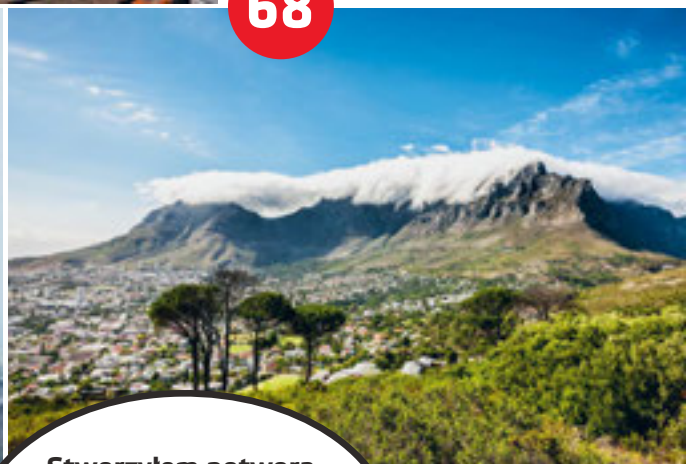
74 ←
Kombatant(ka)
Panie w męskich mundurach



58 → **Mój wóz to mój dom**
Karawaning do grobowej deski

→ **Miasto Przylądka**
Stołowe wino pod Górą Stołową

68



Stworzyłem potwora.

Art Garfunkel, piosenkarz amerykański, o swoim duecie z Pauliem Simonem



82



NOWY POMOCNIK HISTORYCZNY **POLITYKI**



Zapomniane bitwy, tajne operacje
Pojedynki szpiegów, sekrety dyplomacji
Wojny sprzętu, umysłów i pomysłów
Blefowanie na froncie
Czarna propaganda
Tajemnice utraconych archiwów

164
strony

A ponadto:

Galeria asów przestworzy, podwodniaków i pancerniaków
Elita tanków • I liga szpiegów • Ranking bitew II wojny
Zapomniana wunderwaffe • Kalendarium i mapy wojny

Do nabycia w kioskach oraz na
www.sklep.polityka.pl



NIEMCY

Burza na szczycie

Już po raz 41 przywódcy państw grupy G7 spotkali się na corocznych rozmowach, ale w tym roku atmosfera była wyjątkowo burzliwa. Na zamku Elmau w północnych Alpach Wapiennych goście poruszyli kluczowe dla świata tematy: od ekologii przez islamski ekstremizm po rosyjską agresję na Ukrainę. Aż dziw, że mieli jeszcze czas na pamiątkowe zdjęcia i obowiązkowy kufelek z Angelą Merkel.

Jak zwykle na szczyt ściągnęli również demonstranci (około pięciu tysięcy ludzi) i policjanci, których w tym roku było tak dużo (20 tysięcy), że radiowozy utknęły w korkach na wąskich bawarskich drogach. Protestowano (na zdjęciu akcja kampanii ONE) przeciwko biedzie, globalizacji, bezczynności najbardziej uprzemysłowionych państw świata w sprawie zmian klimatycznych, a przede wszystkim przeciw umowie TTIP, czyli projektowi strefy wolnego handlu między Stanami Zjednoczonymi a Unią Europejską.

ONE



TURCJA

Pyrrusowe zwycięstwo

Miało być zupełnie inaczej. Rządząca w Turcji Partia Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) miała w wyborach parlamentarnych z 7 czerwca utrzymać bezwzględną większość w parlamencie, dzięki czemu wywodzący się z jej szeregów prezydent Recep Tayyip Erdoğan mógłby wprowadzić system prezydencki i rządzić krajem wedle własnego uznania. Tymczasem AKP (na zdjęciu przedwyborczy wiec jej sympatyków) zdobyła wprowadzić najwięcej głosów (42 procent), ale „tylko” 258 mandatów (dotychczas miała ich 312) w 550-miejscowym parlamencie, co skazuje ją na koalicję z innym ugrupowaniem lub rządu mniejszościowe. Te wybory były pod kilkoma względami wyjątkowe: po raz pierwszy do tureckiego zgromadzenia narodowego weszło ugrupowanie reprezentujące mniejszość kurdyjską – lewicowa Ludowa Partia Demokratyczna (HDP) – które będzie miało 79 mandatów. Po raz pierwszy od 2002 r. w izbie zasiądą przedstawiciele aż czterech partii (AKP, HDP, socjaldemokratycznej CHP oraz nacjonalistycznej MHP). W tureckich wyborach warto też podkreślić frekwencję, która wyniosła aż 86 procent! Może to Europa powinna uczyć się od Turcji demokracji?







ROSJA

Traktory zdobyły wiosnę

Najdzielniejsi traktorzyści stanęli w szranki podczas zawodów Bison Track Show 2015 na czwartym kilometrze autostrady Rostów-Taganrog w Rosji. Na zdjęciu załoga białoruskiego MTZ pokonuje przeszkodę w postaci płonącej bramy. Jak tłumaczą organizatorzy, każdy naród ma swój sport, który najlepiej odwołuje się do jego natury. Wyścigi traktorów „uosabiają szerokie otwarte przestrzenie, niepokorny rosyjski temperament oraz słynną pasję do szybkiej jazdy”. Dlatego na śmiałków czekają bardzo trudne przeszkody: skoki, strome podjazdy oraz proste, na których trzeba rozwinąć ogromną prędkość.

Pod czarnym sztandarem

Chorągiew dżihadystów załopotała nad starożytnym miastem Palmira. Światowe dziedzictwo można było ocalić, ale w Waszyngtonie zapadła decyzja – tym razem samoloty i drony pozostaną na ziemi.

● RZYMSKI

TEATR stał się sceną masowych egzekucji.

Ten widok ma swoją wymowę. Od kilku tygodni sztandar Państwa Islamskiego góruje nad muzeum w Palmirze. Brodaci bojownicy zatknęli go na dachu mameluckiej cytadeli z XIII w. Czy kolejny światowej klasy zabytek zostanie rozjechany przez spychacze? Jeszcze zanim bojownicy kalifatu wkroczyli do Palmiry 20 maja br., wiadomo było, czego można się po nich spodziewać: masowych egzekucji,

zniszczeń, grabieży. Międzynarodowa koalicja złożona z krajów zachodnich i państw arabskich mogła oddalić ten scenariusz. Wystarczyłoby kilka godzin, by przeprowadzić rozpoznanie i dokonać nalotów. Jeśli nie zatrzymałyby islamistów, to mogły przynajmniej spowolnić ich marsz i dać armii syryjskiej czas na zorganizowanie obrony. Odkąd 13 maja islamisci wylegli ze swych kryjówek, by przypuścić szturm na Palmirę, ich kolumny

na odkrytym, pustynnym terenie były łatwym celem dla lotnictwa. Nikt jednak nie kiwnął palcem. Zdecydowała polityka.

W Waszyngtonie, Londynie, Paryżu nie padły żadne rozkazy. Samoloty i drony pozostały nad terytorium Iraku, o kilkaset kilometrów od zagrożonych skarbów światowego dziedzictwa ludzkości. Palmira, nazywana „perłą pustyni”, od lat 80. znajduje się na liście światowego dziedzictwa UNESCO ze względu na przepięk-



© AFP/EAST NEWS

